WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 95

Dodatek tygodniowy do Nr. 8492 z dnia 7 maja 1928

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Henryk Zbierzchowski a sport.

GARŚĆ WSPOMNIEŃ. — MATCH „POLONJA—POGOŃ". — NA ŁAMACH „SPORTU". — NAJLEPSZY POETA SPORTU.

Lwów, 6. maja.

Dziesięć lat mija, gdy nasz Kochany Jubilat **stanął poraz pierwszy do zawodów sportowych** i wyszedł z nich zwycięsko!

Z końcem czerwca 1918 r., zaprosiła lwowska Pogoń warszawską Polonję do Lwowa celem rozegrania zawodów piłkarskich. Była to **pierwsza gościna warszawskich piłkarzy** na terenie Lwowa; gości należało przyjąć serdecznie, zawodom trzeba było nadać piętno sensacji sportowej — słowem zainteresować naszą publiczność.

Jako jedyny wówczas kierownik Pogoni, biegałem po redakcjach wszystkich pism i tworzyłem komunikaty o tem sensacyjnem spotkaniu W „Gazecie Porannej", która wówczas mieściła się przy ul Sokoła, natknąłem się na naszego Jubilata, nachylonego nad jakimś skryptem.

— Panie Henryku — rzeczę do niego — przyjeżdża do nas z Warszawy „Polonja", słynna drużyna piłkarska; trzeba ją godnie przyjąć, możeby tak wiersz...

Spoczęły na mnie siwe, poczciwe oczy, które w życiu chyba na nikogo źle nie spojrzały.

— Ależ ja „kopania" w życiu nie widziałem — a zresztą — dodał — widząc mą żałosną minę, niech się stanie, będziecie mieli wiersz.

I oto na drugi dzień czytał cały lwowski światek sportowy następujące powitanie „Polonji" na łamach „Porannej":

MATCH POLONJA—POGOŃ.
Goście zjechali z Warszawy
„Polonja" dzielna drużyna
Cieszą się wszyscy sportsmani
Matchu wybiła godzina;
Utrzymy gdzie moc i wena
Z lwem stanie w szranki syrena

W końcu dodaje autor taką uwagę, skierowaną do wszystkich:

Kształćmy się bracia w kopaniu
Nikt nie wie, co nam wypadnie
Byśmy, gdy przyjdzie sposobność
Mogli to zrobić dokładnie.
I tych, co na kark nam siedli
Za bramkę nogą wywlekli.
A kiedyś, gdy nam wybije
Wielkiego Matchu godzina,
Staniemy jak jeden człowiek
Karna i dzielna drużyna.
Czas cisnąć mętne utopje
Ten silny, kto lepiej kopie.

Z tych dwu zwrotek daje się poznać Zbierzchowski, jako wielka i szlachetna dusza, patrząca swem wieszczem przeczuciem w przyszłość i pragnąca mieć przygotowane kadry polskiej młodzieży.

W tym swym **pierwszym wierszu z dziedziny sportu** umiał Szanowny Jubilat połączyć lekkie i swobodne powitanie gości z poważną myślą, wskazującą na ówczesne nasze decydujące położenie narodowe.

Najtrudniejszy był początek — rozumie się — dla mnie, nie dla Kochanego „Pana Henia". Zacząłem Go od tego czasu **systematycznie eksploatować,** prosząc o wiersze z okazji rozmaitych wydarzeń sportowych. Jubilat zaś pisał i co najbardziej mię dla niego jednało, iż nigdy **nie przedstawiał mi żadnych rachunków.**

Najpłodniejszym okresem twórczości poetyckiej sportowej Zbierzchowskiego był czas wychodzenia we Lwowie Sportu od r. 1922 do r. bież. Nie znam piękniejszego i bardziej **trafnego ujęcia idei sportu w poezji,** aniżeli Jego wiersz w pierwszym numerze „Sportu" z dnia 17. marca 1922 r. Nie mogąc rościć sobie pretensji do miana krytyka literackiego, przytaczam wyjątek z tego wiersza p. t. „Polski Sport", oddając go krytyce naszych Czytelników:

A czy znasz ty bracie młody
Te gonitwy i zawody,
Te rozkosze i te raje,
Które tylko sport nam daje?
W oddaleniu od bibuły
Zdrowe prężą się muskuły,
Nic na sercu ci nie leży....
Pierś oddecha piękniej, szerzej,
Dusza śpiewa pieśń radosną,
A u ramion skrzydła rosną.

Obok tych wierszy o treści poważnej, zasilał H. Zbierzchowski łamy „Sportu" utworami z dziedziny satyry sportowej, w której chłostał nieraz dowcipnie ujemne strony naszych klubów, czy też kierowników sportowych. Słynne były Jego „życzenia noworoczne" i „życzenia świąteczne", pełne trafnego dowcipu i piętnujące dosadnie ułomności i słabostki sportsmenów, lub tych, którzy ze sportem byli w styczności. Z okazji 15-lecia Pogoni ukazał się w „Sporcie" — Marsz „Pogoni" — słowa i muzyka naszego Jubilata — niestety, o tym marszu były mistrz Polski zapomniał i nawet nie starano się go nauczyć.

Z ostatnich wierszy sportowych Zbierzchowskiego wymienić muszę „Łącznika" („Gazeta Poranna"). Poeta przedstawia w nim młodego atletę, wypuszczającego strzałę z napiętej cięciwy łuku w bezkresną dal. Wiersz pełen entuzjazmu dla siły i młodości.

W czcigodnej postaci naszego Jubilata widzę **najlepszego naszego poetę sportu,** pełnego zrozumienia dla naszych zamierzeń i naszej idei.

Niech nasz sportowy hołd złączy się dziś z chórem życzeń tych wszystkich, którzy ze wszech stron Polski śpieszą, by Ci — Panie Henryku — złożyć głęboką cześć i dank za to wszystko, coś dla sprawy polskiej w każdej dziedzinie swem wielkiem i cennem piórem przez 30 lat pracy zdziałał.

Prof. Rudolf Wacek.

Boisko Pogoni zaroi się tłumami.

CRACOVIA I POGOŃ W WALCE O PUNKTY.

Lwów, 6. maja.

Cracovia—Pogoń!

Ileż treści mieści się w tych dwóch słowach? Mówią one o czasach górnych i chmurnych, o znoju i trudzie pierwszych kroków, **o świetnej karjerze** i trjumfach. Cracovia i Pogoń, **to szmat** historji polskiego sportu, karta doprawdy **nienajgorsza.** Nie czas jednak dzisiaj na reminiscencje.

Po jednorocznej przerwie zmierzą się starzy rywale znów we walce o **punkty.** Od czasu tego wiele się zmieniło. Ostre pazury dwóch wielkich polskich lwów **znacznie się stępiły,** z dawnej świetności pozostał jedynie odblask i tradycja. Siła tradycji tej jest tak wielką, że dziś jeszcze działa sugestywnie na masy. Okrzyk **Cracovia—Pogoń** elektryzuje cały sportowy Lwów, który też tłumnie pośpieszy za rogatkę stryjską, by przyjrzeć się walce. Że będzie ona zaciętą, w to nikt nie wątpi. Wymaga tego bowiem sytuacja.

Karjera ligowa Cracovii nie przedstawia się zbyt świetnie. Po fascynującem zwycięstwie 6:0 nad Czarnymi nastąpiły mniej świetne sukcesy. Po zwycięstwie nad Śląskiem 2:1 i TKS 3:3, przyszła ciężka porażka z Ruchem 1:4 i nierozegrana z Warszawianką 1:1. **Jeszcze gorzej spisała się Pogoń.** Po zwycięskich występach we walce z Hasmoneą (2:0) i Śląskiem (4:0), nastąpiła serja katastrofalnych klęsk z Legją (0:7), Warszawianką (0:3) i Turystami (4:5).

Nie ulega wątpliwości zatem, że obydwie drużyny dołożą starań, by zdobyć dwa punkty, mające dla nich **bardzo wielką wartość.** O szansach czy widokach po ostatnich niespodziankach doprawdy trudno coś pozytywnego powiedzieć. Zawody rozpoczną się o 4.30, a poprzedzi je mistrzowskie spotkanie Lechja—Ekran.

—o—

Z przygotowań do igrzysk piłkarskich.

Lwów, 6. maja.

Szwedzi a olimpiada piłkarska. O udziale szwedzkiej drużyny piłkarskiej nożnej w olimpijskim turnieju chodziły sprzeczne słuchy. Ostatnio pisała prasa zagraniczna, że piłkarstwo szwedzkie uzyskawszy od dziennika „Idrottsbladet" fundusze na wyjazd — zdecydowało się wziąść udział w Igrzyskach. Lecz i ta wersja okazała się **nieścisła.**

Na ostatniem posiedzeniu szwedzkiego Związku piłki nożnej uchwalono trzynastoma głosami przeciwko trzem **nie jechać do Amsterdamu.** W ten sposób zakończyła się długotrwała i zajadła walka między redakcją „Idrottsbladet", która ze względu na możliwość zwiększenia nakładu, parła do udziału szwedzkiej drużyny w turnieju olimpijskim, oraz dyktatorem piłkarstwa Johanssonem, który pragnął zostawić drużynę w domu.

Holendrzy w walce o prymat piłkarski. Poza państwami południowo-amerykańskiemi bezwarunkowo najstaranniej do olimpijskiego turnieju piłki nożnej przygotowuje się reprezentacja **Holandji.** Gospodarze Igrzysk chcą zwyciężyć, a w najgorszym razie **dojść do finałów** rozgrywek piłkarskich za wszelką cenę. To jest sportowy punkt honoru Holandji, która w powodzeniu swych piłkarzy upatruje prócz tego proporcjonalny wzrost frekwencji meczów, a więc i powodzenia finansowego.

Eliminacja oraz treningi i doskonalenie reprezentacji piłkarskiej w Holandji jest przeprowadzane **z rzadko spotykaną pieczołowitością.** Rozegrano już cały szereg spotkań międzypaństwowych, szeregując przeciwników od słabszych do coraz silniejszych; trenerzy czuwają nad wyrobieniem jednolitego systemu gry, opartego na najlepszych wzorach, a forma fizyczna drużyny jest coraz lepsza. Na zakończenie tej długotrwałej edukacji Holendrzy chcą wziąść cztery **praktyczne lekcje sztuki piłkarskiej** od mistrzów tego sportu — zawodowców angielskich. W tym celu w przededniu turnieju olimpijskiego zjedzie do Amsterdamu doskonała zawodowa drużyna angielska Tottenham Hotspurs, która rozegra z reprezentacją Holandji cztery mecze.

Co powiada tabela?

PIERWSZE KONTURY GRUPY CZOŁOWEJ. — DŁUŻSZA REGENCJA IFC. — CRACOVIA I POGOŃ. — CHAOS W DOLNYCH REGJONACH.

Lwów, 6. maja.

Wyniki bieżącego tygodnia wprowadziły w tabeli ligowej jaki taki ład. Przedewszystkiem więc stwierdzić należy, że **nie ma już ani jednej drużyny bez straconych punktów**, a z bezbarwnej mgławicy dotychczasowego chaosu wyłaniają się pierwsze **kontury grupy czołowej**, w skład której wchodzą: IFC (13 pkt.), Polonja (11 pkt.), Wisła (10 pkt.) i Legja (8 pkt.). Podział ten nie opiera się jednak na cyfrach, ale odpowiada też w znacznej mierze **rzeczywistości** i wykazanej dotychczas formie.

Klęska we walce z Legją strąciła prowadzącą prawie od początku **Wisłę na trzecie miejsce**. Powrót na czołową pozycję nie da się tak szybko uskutecznić. W najlepszym razie mógłby on nastąpić **na jakie dwa tygodnie** po zwycięskiem spotkaniu z Polonją, pod warunkiem jednak... że IFC powinie się w międzyczasie dwukrotnie noga. Ściślejsza walka o prymat rozegra się już dzisiaj w Warszawie **pomiędzy IFC a Polonją**. Zwycięstwo wysunęłoby stołeczną drużynę, przy równej ilości punktów, a lepszym stosunku bramek na pierwsze miejsce. Wynik zawodów **nie da się w żadnym wypadku przewidzieć**, własne boisko, publiczność i osłabienie Katowiczan brakiem najlepszego strzelca **Geislera**, przemawiałoby jednak za Polonją. Wisła nie będzie w stanie wpłynąć na sytuację, gdyż w dniu dzisiejszym nie bierze udziału w mistrzostwie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **regencja IFC utrzyma się przez dłuższy czas**. Legja, mając dotychczas pięć gier, **nie jest w stanie wywindować się** tak szybko aż na pierwsze miejsce. Mogłoby to nastąpić dopiero po zwycięstwie nad Turystami, Cracovią i Czarnymi przy **równoczesnej** przegranej IFC z Polonją i Turystami, oraz klęsce Polonji z IFC lub Wisłą. Jest to naturalnie zawiła **kombinacja**, tem bardziej, iż w rachubę wchodzą jeszcze wyniki remisowe no i... Wisła. Drużyna wojskowych będzie zatem zmuszona zadowolić się chwilowo... apetytem.

Ustalenie **grupy środkowej** napotyka na wielkie trudności. Zebrało się tam bowiem mieszane towarzystwo, którego segregacja na lepszych i gorszych **nie da się obecnie przeprowadzić**. Wielką niewiadomą tworzą tam przedewszystkiem **Cracovia i Pogoń**. Najbliższe dnie wykażą, czy zmierzch „bogów" **jest faktycznie zupełny**, czyli mamy tu do czynienia **z chwilową niedyspozycją**, jak to w ubiegłym sezonie miało miejsce z Wartą, która po fatalnym starcie zdobyła się na wspaniały finish. Słabą pozycję trzeciego z „wielkich", Warty, usprawiedliwia **mała ilość gier**. Poznańczycy rozegrali dotychczas 4 zawody.

Pierwsze miejsce w grupie środka zajmuje Cracovia (7 pkt.). Zwycięstwo nad Pogonią pozwoliłoby „biało-czerwonym" **nawiązać kontakt z oddziałami czołowymi**. W razie klęski sytuacja ich nie uległaby zmianie pod warunkiem, że Warta zwyciężając ewent. Hasmoneę, nie osiągnęłaby **lepszego stosunku bramek**. Również 7 punktów posiada **Ruch**, jednak zdobył je aż w 8 grach, to też dobra jego lokata (6 miejsce), ma jedynie relatywną wartość. Warta (5 pkt.) grająca dzisiaj w Poznaniu z Hasmoneą, dążyć będzie za wszelką cenę do zwycięstwa, w przeciwnym bowiem razie mogłaby opóźnić połączenie z czołową partją. Wszelkie szanse przemawiają **za Wartą**, jednak nie jest wykluczone, że Lwowianie powtórzą zeszłoroczną niespodziankę ewentualnie uratują choćby jeden punkt. Do interesujących drużyn należy obecnie Warszawianka (5 pkt.), zwycięstwo nad Śląskiem wzmocniłoby znacznie jej pozycję.

Przejście z centrum do dolnych regjonów **tworzy Pogoń**, która z pięciu spotkań wydobyła **zaledwie 4 punkty**. Dla Pogoni mają zawody dzisiejsze **decydujące wprost znaczenie**. Wygrana przesunęłaby ją ku górze na siódme względnie ósme miejsce tylko **w razie klęski Warty**, względnie Warszawianki. Dwa punkty utwierdziłyby zatem stanowisko Pogoni w grupie centralnej. **Czarni**, zdobywszy w ciągu tygodnia 4 punkty, wywindowali się na **10-ty szczebel**. Pozycja ich jest jednak chwiejna, dla tej prostej przyczyny, że przez dwie najbliższe niedziele **pauzują**.

Za Czarnymi usadowili się Turyści (3 pkt.), ŁKS (3 pkt.), Śląsk (3 pkt.), Hasmonea (2 pkt.) i TKS (1 pkt.). Sytuacja drużyn tych jest mimo pozorów **nierównomierna**. W rzeczywistości bowiem najgorzej przedstawiają się **Śląsk i ŁKS, mając po 11 punktów straconych** i słabe widoki na szybkie poprawienie bilansu.

Najbliższe dwa tygodnie przyniosą nam zapewne wyjaśnienie sytuacji u ogonka tabeli, program rozgrywek przewiduje bowiem **szereg zawodów** właśnie u tych „najsłabszych". W końcu zauważyć należy, że trzecia lwowska drużyna Hasmonea zajmuje pod względem punktów straconych dziesiąte miejsce, mając za sobą tylko 4 gry.

N. S.

S. p. Wiktor Swisterski.

Lwów, 6. maja.

I znów przychodzi nam zanotować bolesną stratę. Ze szeregów sportu lwowskiego ubył śp. Wiktor Świsterski, b. wiceprezes i członek ŁKS. Pogoni.

Śp. Wiktor Świsterski od niedawnego czasu zaciągnął się pod sztandary sportu, jednak dzięki talentowi organizacyjnemu, niezwykłej pracowitości i sumienności zdobył sobie szybko kierownicze stanowisko, na którem oddał Klubowi swemu niespożyte zasługi. Śp. Wiktor Świsterski należał do ludzi o szerokim horyzoncie, to też działalność jego cechowała stale troska o przyszłość powierzonej jego pieczy organizacji. Szczerego i dbałego opiekuna miała w śp. Zmarłym przedewszystkiem młodzież. Jego też w znacznej mierze zasługą była rozbudowa i utrwalenie nowych objektów sportowych Pogoni. Niestety choroba i ciężkie przejścia zawodowe zbyt szybko położyły kres owocnej pracy, to też nad świeżą mogiłą przedwcześnie zmarłego śp. Wiktora Świsterskiego jednoczy się dzisiaj w żalu cały sportowy Lwów. Cześć Jego pamięci!

Reprezentacja Lwowa jedzie do Czerniowiec

Lwów, 6. maja.

Dnia 9. bm. wyjeżdża piłkarska reprezentacja Lwowa **do Czerniowiec**, gdzie rozegra 10. bm. zawody międzymiastowe z przedstawicielami tamtejszego piłkarstwa. Zawody powyższe odbędą się **w ramach uroczystości 10-lecia przyłączenia Bukowiny do Rumunji**. Z racji tego czynione są w Czerniowcach intensywne przygotowania, mające zapewnić gościom **jak najlepsze przyjęcie**. Również i piłkarze czerniowieccy przygotowują się bardzo starannie, przeprowadzają treningi i próbne gry.

Przy dobrej formie piłkarzy naszych zwycięstwo nie ulegałoby wątpliwości, dziś jednak może nas spotkać **przykra niespodzianka**, to też drużyna nasza dobrze zrobi, jeśli nie będzie sobie lekceważyć przeciwnika, lecz zabierze się **poważnie do rzeczy**.

Kapitan związkowy p. Kuchar **desygnował następujących graczy**: Drapała, Olejniczak, Olearczyk, Hanke, Witkowski, Fleischer, Szabakiewicz, Wacek, Batsch, Nastula, dr. Garbień. Z ramienia LZOPN-u wyjeżdżają: prezes prof. Dregiewicz, kapitan związkowy p. T. Kuchar i p. Lipecki.

Nowy teren ekspanzji LZOPN-u.

Lwów, 6. maja.

Co dzieje się na Wołyniu?

Wołyń należący dotychczas do okręgu lubelskiego, przydzielony został — jak wiadomo — **do Lwowa**. Ponieważ stosunki sportowe na Wołyniu są nam zupełnie obce, nie od rzeczy będzie podać parę szczegółów.

Na wstępie więc zaznaczyć należy, że Wołyń organizuje się jako **samodzielny podokręg**, zgromadzenie konstytuujące odbywa się właśnie **dzisiaj w Równem**. Mistrzostwa wszystkich klas przeprowadzone zostaną **we własnym zakresie**, a mistrzowie wezmą udział w grach finałowych **całego okręgu**. Centrum sportowe Wołynia, tworzy **Równe**, które posiada A-klasowe kluby: WKR Równe (dawniej Hallerczyk) oraz PTG Sokół. Oprócz tych dwóch klubów należy jeszcze do klasy A WKS—Kowel oraz istnieje zamiar przydzielenia do tej klasy ŻKS Hasmonea z Równego. Ogółem liczy nowy nasz podokręg **14 stowarzyszonych klubów**.

Poważne trudności stanowi **sprawa sędziów**. Równe posiada 3 sędziów zorganizowanych i 2 kandydatów. Chwilowo zostaje w Równem utworzona **delegatura OKS-Lwów**, która zorganizuje tam kursa oraz przeprowadzi egzamina z udziałem delegata lwowskiej centrali.

Społeczeństwo równieńskie interesowało się piłkarstwem b. żywo, obecnie jednak zainteresowanie z winy klubów zmalało. Naogół sport cieszy się jednak poparciem władz, zarządów gminnych, a przedewszystkiem wojskowości.

WKR Równe posiada własne boisko, dobrą bieżnię oraz urządzenia dla ćwiczeń gimnastycznych. Własne boisko posiada również PTG Sokół.

Z tennisu.

Lwów, 6. maja.

Sezon tennisowy rozwija się na dobre. Korzystając z dogodnej aury, zapełniają zwolennicy „białego sportu" tłumnie wszystkie place i korty, których ilość okazuje się, mimo przyrostu, niewystarczająca. Obecność dwóch trenerów wpływa dodatnio na podniesienie się poziomu, tembardziej, że do tennisa garnie się dzisiaj już żywiołowo młodzież, tworząc z natury rzeczy najpodatniejszy materjał do nauki.

Sekcja tennisowa Pogoni uruchomiła 8 kortów (ul. Listopada), pozatem wybudowała plac krokietowy, a obecnie zakłada piaskownię dla dzieci, która umożliwi milusińskim przebywanie na słońcu i powietrzu i wczesne zaznajamianie się ze sportem. Treningi prowadzi p. **Charley Fischer**, znany już ze swej poprzedniej owocnej działalności. Szeregi S. T. Pogoni wzmocniły się o szereg młodych graczy.

W programie swym przewiduje Pogoń zawody wewnętrzno-klubowe, mecz KT24, Lechja, LKT i ewentualnie Czarnymi. Na kortach Pogoni odbędzie się też turniej o mistrzostwo okręgu.

Klub tennisowy 1924 rozwija bardzo intenzywną działalność. Na kortach na Holance wre od rana do późnego wieczora życie i ruch. Nie szczędząc kosztów sprowadził zarząd trenera, któremu oddano do dyspozycji jeden kort. Trenerem jest p. **Margelik** z Wiednia, mający poza 25-letnią własną karjerą jeszcze praktykę nabytą jako instruktor w Czechach, Włoszech i we własnym kraju. Obok wiadomości praktycznych posiada p. Margelik olbrzymi zasób wiadomości teoretycznych, to też nie ulega wątpliwości, że praca jego uwieńczona zostanie pełnym sukcesem.

Taksa za jedną lekcję wraz z kortem wynosi 10 zł., dla członków 8 zł. Dla młodzieży szkolnej organizowane są wspólne kursa.

Olbrzymi natłok zmusił KT1924 do zamknięcia listy przyjęć członków

Różne.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną następujące mistrzostwa ligowe: w Warszawie Polonja-IFC; w Królewskiej Hucie Śląsk-Warszawianka; w Łodzi Turyści-Legja; w Poznaniu Warta-Hasmonea i we Lwowie Cracovia-Pogoń.

Jak z przedsprzedaży wynika, wzbudzają zawody Cracovia-Pogoń olbrzymie zainteresowanie. W „Maratonie" zabrakło już wczoraj popoł. biletów.

W mistrzostwach klasy A. przewidziane są następujące rozgrywki: w grupie I-ej: Ekran-Lechja, Ukraina-Pogoń II. i w Stryju Pogoń-Rewera. W grupie II-ej grają AZS.-Czarni II. i 6 p. lot.-Hasmonea II. i w Złoczowie Jutrzenka-Sparta.

Reprezentacja Czerniowiec rozegra w najbliższym czasie zawody z reprezentacją Stanisławowa i reprezentacją Przemyśla, oraz rewanż ze Lwowem.

Kluby klasy A. nie uważają za stosowne przesyłać zawiadomień o zawodach mistrzowskich. Dzieje się to naturalnie z ich własną szkodą.